



Dziarny koło Iławy. Przez leśnych śmieciuchów społecznikom już opadają ręce...

data aktualizacji: 2020.01.21



- Chcieliśmy dobrze; czasem już ręce opadają, gdy wraca się w niedawno uprzątnięte miejsce i zastaje się tam kolejne porzucone odpady... - nie ukrywa radny Gminy Iława i sołtys Dziarn Jan Zieliński. Wspólnie z innymi mieszkańcami sołectwa regularnie, społecznie bierze udział w akcjach sprzątania świata. Niestety, czasem wydaje się, że wykonują syzyfową pracę, bo zebrane odpady zaraz zastępują nowe. Tak było w przypadku sterty, która urosła przy drodze leśnej pomiędzy oczyszczalnią ścieków a Dziarnami.

Zauważył ją Czytelnik, zastanawiając się, dlaczego odpady nie są odbierane. To treść zgłoszenia przekazanego redakcji:

Te śmieci leżały porozrzucane w lesie co najmniej przez cały 2019 rok. Pod koniec roku z radością zobaczyłem, że zostały pozbierane, ale co z tego, skoro leżą tak już od około 2 miesięcy i nikt ich nie odbiera? Po co więc robić takie akcje, angażować w to ludzi, czas,

pieniądze, by pozostawić, żeby się rozpadły i znowu zalegały w lesie? A jest to jeszcze pokusa dla tych, co wyrzucają śmieci do lasu, żeby dorzucić coś od siebie (skoro już leżą).

O komentarz poprosiliśmy w pierwszej kolejności Nadleśnictwo Iława.

- Wiemy o tym od ponad miesiąca - odpowiedział rzecznik Przemysław Pierunek. **- Jest to jednak grunt prywatny, nie będący w zarządzie Nadleśnictwa. Poprosiliśmy więc miejscowego sołtysa o reakcję, obiecał sprawą się zająć.**

Sołtysem jest tutaj Jan Zieliński, który rzeczywiście temat zna dobrze.

- Jako mieszkańcy sołectwa regularnie bierzemy udział w akcjach sprzątania; chętnie angażują się dzieci, całe rodziny - skomentował. **- Niestety, ludzie stale wysypują kolejne śmieci. Najgorzej jest przy drodze, gdzie stale lądują wyrzucane z aut butelki i inne śmieci. I tak do znudzenia.**

Nic dziwnego, że worków stopniowo przybywa... Te złożone na stercie, o której napisał Czytelnik, zostaną odebrane w ciągu tygodnia - zapowiada sołtys Dziarn, który zobowiązał się zorganizować transport.

Jednocześnie Jan Zieliński przyznaje, że trudno mu zrozumieć postawę ludzi, którzy porzucają odpady w przydrożnych rowach, czy w lasach. Wciąż ich nie brakuje, choć na szczęście są i tacy - jak w sołectwie Dziarny właśnie - którzy poświęcają prywatny czas na sprzątanie nieporządku po innych. Dziarny były za to wielokrotnie nagradzane - na przykład pierwszym miejscem w ostatniej edycji akcji samorządu Powiatu Iławskiego „Czyste jeziora i rzeki”.

- Przecież teraz wszyscy obowiązkowo płacimy za odbiór śmieci. Dlaczego ludzie wciąż wyrzucają je na łono natury? Ręce już czasem opadają... - mówi, podkreślając, że warto pomyśleć o rozwiązaniach systemowych: monitoringu, czy skuteczniejszym ściganiu sprawców.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59935-dziarny-kolo-ilawy-przez-lesnych-smieciuchow-spolecznikom-juz-opadaja-r>
ece